

Cena prenumeraty:

bez doręczenia do
miesiącznie,

70 fen.

Słowo Polskie

Wydawane codziennie dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Recepty nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należą do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 2. bm.

Na froncie między jeziorem Gogińskie i jeziorem Pielik walki trwają. Między Dołhulowem a Krzywicami wojska nasze odparły w ciągu dnia 11 ataków nieprzyjacielskich, w kontrataku zajęły szereg miejscowości.

W rejonie Bobruńska śmiały nasz wypad na Mikulińce zniósł całkowicie 85-ty p. p. bolszewickiej. Przytem wzięliśmy wielką ilość jeńców, oraz materiału wojennego.

Na froncie między Dniestrem a Białą Cerkwią, oddziały nieprzyjacielskie, które przy pomocy automobilów pancernych zmusiły nas częściowo do opuszczenia Spicyniewa i Andrusowa, rozbite, wycofują się w popłochu na południowy wschód. W ręce oddziałów naszych wpadły dwa automobile pancerne, znaczna ilość jeńców i duża zdobycz wojenna. W walkach tych nieprzyjacieli poniosł wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Kijowa na zachodnim brzegu Dniepru wojska nasze rozbiły znaczne siły bolszewickie w rejonie Żyszczewa i Kahorlika, zajmując obie te miejscowości. Zdobycy jeszcze nie obliczona. Lotnicy, którzy brali udział w tej akcji wypadowej, zbombardowali flotylę nieprzyjacielską w Żyszczewie, zatapiając jeden statek pancerny.

Na przyczółku mostowym Kijowa spokój.

Kuliński.

Z ziem plebiscytowych.

Na Górnym Śląsku.

USPOKOJENIE W BYTOMIU.

Bytom. (PAT.) Poniedziałek i wtorek przeszły spokojnie. III. Głiwicką, przy której znajduje się polski komisariat plebiscytowy, otwarto dla ruchu publicznego. Porządku pilnowała Sicherheitswehr pod dozorem francuskim.

NIEMIECKI ZAMACH DYNAMINATOWY W RYBNIKU.

Bytom. (PAT.) W przeszłym tygodniu dokonały bojówki niemieckie w Rybniku zamachu dynamitowego na siedzibę tamtejszego powiatowego komitetu plebiscytowego. Wybuch uszkodził budynek komitetu, szkody jednak nie wyrządził.

ZADOŚCUCZYNIENIE ZA ZNIEWAŻENIE SZTANDARU.

Opole. (PAT.) Dnia 1 czerwca o godz. 10 rano przybyła do siedziby konsulatu generalnego polskiego w Opolu międzysojusznicza komisja rządząca na Górnym Śląsku w osobach przewodniczącego generala francuskiego Leronda, pułk. angielskiego Bertivala, zastępcy komisarza włoskiego Pasigli, oraz pułk. francuskiego Montmarina wraz z adiutantami, dla dania zadośćuczynienia rządowi polskiemu za znieważenie godła państwa polskiego w dniu 2 maja przez tłum Niemców w Opolu. Godło polskie zostało z powrotem zawieszane na gmachu konsulatu, a w chwili przybycia komisji rządzącej wywieszono chorągiew polską. General Lerond w krótkich słowach wyraził w imieniu komisji rządzącej głęboki żal z powodu zajść w dniu 2. maja, które komisję zaskoczyły, przepraszając za chwilowe pogwałcenie eksterytorialności poselstwa polskiego. Generalny konsul krzycki w odpowiedzi podziękował w imieniu rządu polskiego za opiekę udzieloną konsulatu w czasie pożarowania godnych wypadków i wyraził przekonanie, że rząd polski przyjmie z zadowoleniem fakt zadośćuczynienia przez przedstawicielstwo państw sprzymierzonych.

NIEMCY UTRUDNIAJĄ ROZMOWY TELEFONICZNE.

Bytom. (PAT.) Pomimo nakazu koalicyjnej komisji rządzącej, aby urzędy telefoniczne w Bytomiu i Katowicach łączyły PAT. z centralą w Warszawie, urzędy czynią co mogą, aby utrudnić lub uniemożliwić rozmowy. Natomiast urzędy telefoniczne w Bytomiu ułatwiają rozmowy przedstawicielowi niemieckiego biura Wolffa, które rozsiewa w całym Niemczech antypolskie pogłoski.

STRONNICZOŚĆ KONTROLORA ANGIELSKIEGO.

Bytom. (PAT.) Angielski kontrolor powiatowy w Dublińcu na skutek denuncjacji niemieckich rozkazał Sicherheitswehrze aresztować 6 pracowników tamtejszego komisariatu plebiscytowego za rzekomy brak legitymacji. Aresztowania dokonano prawie równocześnie z napadem niemieckim w Bytomiu. Angielski kontrolor powiatowy w Strzelcach zatwierdził unieważnienie wyboru Polaka na stanowisko wójta gminnego w Suchofontach, którego landrat nie zatwierdził z powodu rzekomo niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Powiat strzelecki posiada 80 proc. ludności polskiej. Podczas demonstracji niemieckiej w Bytomiu tłum Niemców urządził owację jednemu z oficerów angielskich, którego niesiono na rękach przy okrzykach: Hoch England.

Ze Śląska cieszyńskiego.

Rezygnacja dr. Adameckiego.

Cieszyn. (PAT.) Dr. Adamecki, doradca polski przy międzynarodowej komisji administracyjnej w Karwinie, wniósł rezygnację ze swego stanowiska, którą motywuje w następujący sposób: Przekonałem się, że wszelkie moje przedstawienia i rady nie znajdują u wysokiej komisji żadnego uwzględnienia, a zażalenia wnoszone przezemnie pozostają bez odpowiedzi. Wszystkie moje zabiegi w tym kierunku, aby administrację zorganizować na zasadach sprawiedliwości, napotykają na opór wysokiej komisji. Potworzone przez wysoką komisję urzędy i władze są nadal władzami, mającymi na oku jedynie tylko interesy republiki czesko-słowackiej. Dawne okupacje wojskowe zmieniły się tylko o tyle, że dawniej było to wojsko, a dziś żandarmerja. Do prośby o usunięcie tej okupacji przez wprowadzenie policji gminnej, nie przychyliła się wysoka komisja. Zameł, jaki powstał w administracji, wpłynął na zanik zaufania do wysokiej komisji. Nie chcąc brać odpowiedzialności za to co się dzieje, muszę zrezygnować ze stanowiska doradcy przy wysokiej komisji. Nie pozwala mi uczucie i przywiązanie do tej ziemi, bym mógł współdziałać w rzeczy, która grozi jej zgubą.

PROTEST DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.

Kraków. (PAT.) Wydział syndykatu dziennikarzy krakowskich wysłał następującą depeszę do hr. Manneville'a w Cieszynie: Cieszyn, hr. Manneville. Syndykat dziennikarzy krakowskich protestuje przeciwko odebraniu debitu jednemu z dzienników krakowskich i prosi o cofnięcie tych zarządzeń, naruszających wolność prasy. Podpisani: Beaupre, prezes, Woyczyński, wiceprezes, Korolewicz, sekretarz.

Gwałty czeskie na Orawie.

Nowy Targ. (PAT.) Z Trzciany na Orawie donoszą o krwawych zajściach 30 maja, spowodowanych napadem Czechów na ludność gromadzącą się na zwołany przez Polaków wiec. Za wiedzą i pozwoleniem czeskich władz administracyjnych, niepodzielnie rządzących na terenie plebiscytowym, zwołano polski wiec do Trzciany. Zaczęła się ścierać ludność z okolicznych wsi, przybyli działacze orawscy, oraz zwiedzający tereny plebiscytowe posłowie sejmowi Barlicki, Czapiński i Niedzialkowski. Tu oczekiwała czeska bojówka, którą osobnemi ogłoszeniami w czasopiśmie zwołano na ten dzień do Trzciany, a wśród niej czescy żandarmi, poprzebierani w cywilne ubrania, co odrazu świadkowie stwierdzili. Bojówka obrzuciła wyzwiskami Polaków, poczem rzuciła się na zgromadzonych z kijami i nożami. Przyszło do krwawego starcia, w którym zraniono trzech górali orawskich. Zgromadzeni, jakkolwiek nie przygotowani na napad, szybko Czechów odparli i rozpedzili. Wtedy wystąpili przywiezieni automobilami czescy żandarmi i przypuścili atak na bagnety, w czasie którego znowu zraniono kilka osób. Ostatecznie wiec odwołał czeski starosta, zasłaniając się rzekomym wzburzeniem miejscowej ludności przeciw Polakom. Stwierdzono, że w tym dniu w sąsiednim Twardoszynie zgromadzili Czesi parę kompanii piechoty i artylerję. Jeden z tych oddziałów wyruszył nawet do Trzciany dla rozpedzenia wiece. Odwołano go dopiero w drodze, gdy nadeszła wiadomość o odwołaniu wiece. Epilo-

giem zajścia było aresztowanie na drugi dzień jednego z parobków w Jablonce, który rozpoznał w czeskim żandarmie przebranego prowokatora z poprzedniego wiece. Mimo zapewnien kapitana francuskiej załogi, wywieziono aresztowanego do więzienia pod Jablonkę. Ludność w Jablonce jest oburzona tym gwałtem, zwłaszcza, że otrzymała od francuskiego komendanta kapitana Boleaux uroczyste zapewnienie, iż aresztowanego nie pozwoli wydać władzom czeskim.

Obłudna mowa Tusara.

Cieszyn. (PAT.) Premier czeski Tusar w exposé wygłoszonym w parlamencie czeskim złożył następujące oświadczenie odnośnie do kwestji cieszyńskiej: Znanym jest panom rozwój konfliktu, który niestety tak się w ostatnich dniach zaostrzył. Zaraz po rokowaniach pokojowych żądaliśmy, aby koalicja oddała nam obszar Cieszyna, do którego mamy prawa historyczne i gospodarcze. Polacy stanęli wówczas na stanowisku plebiscytu, teraz jednak widzą, że znaczna ilość ludności oświadczy się przy plebiscycie za nami i robią wszystko co tylko mogą, aby plebiscyt uniemożliwić. Wzywamy przeto koalicję, aby skoro plebiscyt zarządziła, starała się o to, ab życie i zdrowie ciężko nawiedzonej ludności w obszarze plebiscytowym nie było niszczone i wydawane na łup terrorystycznych aktów. Nie żyjemy dla Polaków nieprzyjanych uczuć, ze wszystkimi chcemy żyć w sąsiedzkich stosunkach.

Sprawy sejmowe.

POLITYKA ZAGRANICZNA. — SEKWESTR ZIEMIOPŁODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawy polityki zagranicznej i sprawy sekwestru ziemiopłodów są w dalszym ciągu ośrodkiem życia wewnętrznego Sejmu. Podczas obrad komisji sejmowej zagranicznej omawiano sprawy militarne i ogólnie polityczne w związku z wyprawą na Kijów i położeniem na froncie północno-wschodnim. Dyskusji dotąd nie ukończono.

Posłowie ZLN. żądali wspólnego posiedzenia komisji zagranicznej i wojskowej w celu omówienia całości położenia.

Sprawa sekwestru ziemiopłodów dotąd nie została rozwiązana i pociągnie za sobą pewne konsekwencje polityczne. Komisja aprowizacyjna większością jednego głosu oświadczyła się przeciw projektowi rządowemu o całkowitym sekwestrze. Niektórzy posłowie wyrażają przekonanie, że na tem tle może dojść do przesilenia gabinetowego. Wieczorem premier Skulski i prezes NZL. Dubanowicz konferowali z prezesem komisji aprowizacyjnej Mierzejewskim i starali się go przekonać o potrzebie zwołania posiedzenia komisji aprowizacyjnej w celu reasumcji środków uchwały sejmowej. Postanowiono odbyć posiedzenie we wtorek. O ile komisja nie zmieni do tego czasu swego stanowiska minister aprowizacji Sliwiński postawi kwestję zaufania na plenum Sejmu.

W środę wieczorem konferowali ludowcy. Na konferencji Rady naczelnej poddano ostrej krytyce taktykę posła Witosa. Witos złożył sprawozdanie i tak kierował dyskusją, aby posłom opozycyjnym przecinać przemówienia. W czwartek obrady Naczelnej Rady ludowej toczyć się będą dalej i zapasé mają rezolucje polityczne.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego w obecności wiceministra Zaborowskiego, po zakończeniu dyskusji nad programem gospodarczym na r. 1920-21, przystąpiła do głosowania nad zasadą, czy do programu należy wprowadzić w myśl życzenia rządu sekwestr. W głosowaniu oświadczyło się za sekwestrem głosów 13, przeciw sekwestrowi 14. Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania, jeden poseł nieobecny. Za sekwestrem głosowali poznańscy posłowie ze Związku ludowo-narodowego, chrześcijański klub demokratyczny, Narodowe Zjednoczenie Ludowe; za wnioskiem p. Walisiaka, który się wstrzymał od głosowania, Narodowa Partja Robotnicza i PPS. Przeciw sekwestrowi głosowali ludowcy wszystkich trzech odcieni, Związek ludowo-narodowy z wyjątkiem posłów poznańskich i Zjednoczenie mieszczańskie. P. Gdyk w imieniu chrześcijańskich robotników, dr. Diamand imieniem socjalistów i Podstolski imieniem narodowej partji robotniczej zgłosili votum mniejszości przeciwko uchwałę większości.

Dowiadujemy się ze strony powołanej, że minister aprowizacji Słowiński zdecydowany jest wysnuć z głosowania tego konsekwencje.

Przerwanie rokowań lotewsko-rosyjskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania lotewsko-bolszewickie w sprawie zawarcia pokoju i rokowania lotewsko-estońskie o ustalenie granic zostały przerwane.

Rokowania Finlandji z Rosją.

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek agitacji partii socjalistycznych rząd Finlandji postanowił rozpocząć rokowania z rosyjskim rządem sowieków 10 czerwca br. Minister spraw zagr. Finlandji wniósł na ręce Czicherina protest przeciw zajęciu wschodniej Karelii przez wojska sowieckie.

Francja wobec misji Krassina.

Paryż. (Rad.) Havas. Tutejsze dzienniki zamieszczają wiadomość, że narady między Lloydem Georgem a Krassinem utrzymane były ściśle w zakresie spraw ekonomicznych. Przed nawiązaniem stosunków Anglja będzie wymagała gwarancji, że wymiana towarów nie będzie wyzyskiwana w celach propagandy bolszewickiej. Zaproszony do uczestnictwa w obradach Millerand miał oświadczyć, że działać będzie w myśl zobowiązań przyjętych w St. Remo, w których nie ma mowy o żadnym kontakcie politycznym z sowiekami. „Matin“ dodaje, że Francja będzie reprezentowana na rokowaniach ekonomicznych. Według „Petit Journal“, czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz przybył właśnie do Londynu i spotkał się tam z Krassinem.

Paryż. (Rad.) Havas. „Temps“ omawiając misję Krassina twierdzi, że Francja zgodnie z radami Anglii odmówiła wszelkich rokowań politycznych z przedstawicielem sowieków. „Temps“ wyraża uznanie dla tego stanowiska Francji, dodając, że polityka jej nigdy nie będzie polegała na ustępstwach dla szantażystów bolszewickich, którym będzie przeciwstawiła patriotyzm. W konkluzji podkreśla „Temps“ iż patriotyzm polski jest szafcem ochronnym dla Europy zachodniej. Pragniemy — pisze „Temps“ — by Polska nie przekroczyła tej misji, ale wobec tego, iż państwo to słusznie czuje się zagrożone i upewnia, iż ograniczy się tylko do dochodzenia swoich praw, osłabiać je w takiej chwili byłoby prawie zbrodnią przeciw cywilizacji.

Wiedeń. „Mittagsztg.“ z Kopenhagi: Francuski ambasador w Londynie wręczył notę swego rządu z oświadczeniem, że rząd francuski nie zamierza odstąpić od swojej dotychczasowej polityki w stosunku do sowieków. Z tego powodu zbytecznym jest upelnomocnianie przedstawicieli Francji do rokowań z Krassinem, o co Anglja zwróciła się do Francji. Francja domaga się pierwiej spłacenia przez Rosję dawnych długów, poczem mogłaby przystąpić do rokowań gospodarczych. Rząd belgijski stanął na stanowisku rządu francuskiego. Prasa francuska rozpłata się z oburzeniem o przyjęciu Krassina przez Lloyda Georgea i przez rząd angielski i zarzuca L. George'owi, że złamał umowę z resztą państw koalicji.

Przed konferencją w Spaa.

Wiedeń. (Radio). Berlińskie dzienniki donoszą z Rzymu, że rząd włoski pragnie przed konferencją w Spaa zawrzeć z państwami koalicji układ w sprawie rozdziału niemieckiej sumy odszkodowań. Rząd włoski chce otrzymać od państw koalicyjnych zezwolenie na otrzymanie z tej sumy więcej, aniżeli dziesiąta część ogólnego odszkodowania.

TERMIN KONFERENCJI W SPAA.

Lyon. (Radio). Konferencja w Spaa odbędzie się 21 czerwca. Rząd włoski zaakceptował tę datę. Obrady mają trwać tydzień.

JERZY BANDROWSKI.

25

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zbliżała się wiosna. Odwierzni nakładali w podwórzach łopaty przechowywane starannie śnieg (W miastach rosyjskich śnieg zmiatano z ulic w podwórza i przechowywano go tam na wypadek gołoleździ) do drewnianych skrzyń, pod którymi na żelaznych rusztach płonął ogień. Nad temi „tałajkami“ powietrze drżało tak, jakby niebo zimowc topniało. Śnieg tajał i bujnym, rwącym strumieniem wyrwał się popod bramę na ulicę, gdzie wpadał w rynsztok, szumiąc i rozlewając się szeroko. Woda zalewała nogi przechodniów, ale oni nie gniewali się o to, przeciwnie, ze śmiechem przeskakując na palcach przez wodę, mówili, że wiosna nadchodzi. Dzieci wybiegały na ulicę i płukały swe trzewiczki w wodzie, z piskiem uciekając przed matkami. Panie z zakłopotanym uśmiechem unosiły sukni, pokazując smukłe łydki w cienkich pończochach, i badyły wikłające z grubych, ciepłych „śniegów“. Zniknął z kopuł cerkiewki biały pokrowiec, odsłaniając ich promienny lazur, złotymi gwiazdami iskrzący, a teraz otę dzwonki na najwyższej kopule tak się srebrzy-

Z Turcji.

WYJAZD WEZYRA DO PARYŻA.

Poldhu. (Radio). Wielki wezیر wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Paryża z odpowiedzią rządu tureckiego na warunki pokojowe.

OKUPACJA TRACJI.

Poldhu. (Radio). Turecką załogę w Adrianopolu postawiono w pogotowiu bojowym. Zdaje się, że Turcy chcą siłą przeciwstawić się okupacji Tracji przez Grecję. Pomiędzy tureckimi wojskami nacjonalistycznymi a głównodowodzącym wojsk francuskich w Cyncyli zawarte zostało zawieszenie broni.

Lyon. (Radio). Wojska greckie okupują dalej Trację, która została przydzielona do państwa greckiego.

Wiadomości telegraficzne.

REZULTAT MISJI KRASSINA.

Poldhu. (Radio). Krassin osiągnął w Londynie ten rezultat, że rządowi sowieków będzie wolno utrzymać w Londynie biuro dla wymiany towarów między Rosją a Anglią. Krassin porozumie się z rządem swoim w kwestji jeńców angielskich w Rosji. W sprawie tej rząd sowiecki ma dać odpowiedź w dniach najbliższych.

PLOTKI NIEMIECKIE O ZERWANIU STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ A CZECHAMI.

Praga. Cz. b. pr. Dzienniki wiedeńskie i berlińskie doniosły ze źródeł rzekomo paryskich o zerwaniu stosunków między Czechosłowacją a Polską. Ze strony kompetentnej jest Cz. b. pr. upoważnione do zaprzeczenia temu jak najbardziej stanowczo. Pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawsna.

MISJA BENESZA W LONDYNIE.

Wiedeń. (Radio. B. K. z Amsterdamu). „Times“ donoszą, że czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz omawiał w Londynie przedewszystkiem trzy kwestje: 1) stanowisko rządu czeskosłowackiego wobec akcji wojskowej między Polską a Rosją sowiecką; 2) napięte stosunki między Polską a Czechosłowacją w kwestji cieszyńskiej; 3) położenie finansowe w związku z różnicą kursu w Czechosłowacji, Polsce i Austrii.

DELEGACJA SPISKO-DRAWSKA W ŁODZI.

Łódź. (PAT.) Dziś przyjeżdża do Łodzi delegacja ze Spizy i Orawy. Przybędzie grupa złożona z 36 osób celem zapoznania się z przemysłem łódzkim. Przyjęciem zajął się komitet plebiscytowy.

PRÓBY WYWOŁANIA STRAJKU METALOWCÓW.

Łódź. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą: Wczoraj agitatorzy obchodzili fabryki wyrobów metalowych i wyrzucali przemocą pracujących robotników. Między robotnikami a agitatorami przyszło do starcia. W kilku wypadkach interwenjowała policja, rozprędzając tłumy i aresztując opornych.

PRZECIW STRAJKOWI PIEKARZY.

Warszawa. (Tel. wł.) W celu złamania strajku piekarzy stara się Stowarzyszenie opieki społecznej zastąpić strajkujących odpowiednimi pracownikami.

Warszawa. (PAT.) Do Warszawy przybywa Edward Car, Anglik, urzędnik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który pracował w Paryżu przy układaniu warunków pokoju wersalskiego i specjalnie opracowywał paragrafy traktatu m. Gdańska i stosunku jego do Polski.

Warszawa. „Kurier Polski“ podaje: Przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze został posel do Sejmu Dr. Kamieniecki.

ście naraz roześmiali, że ponury Tatar w okragłej, czarnej mycce, skrzeczacy w ciemnej bramie swe „starye wieszczki wieszczki wieszczki wieszczki“, i zgięty pod ciężkim workiem, aż się zdziwił i oglądał ciekawie, jakby go coś w plecę pchnęło. Za szybą narożnego sklepu z wiktuałami! wielkie, płaskie i żółte kręgi i pomalowane na czerwono kuliste głowy serów świeciły w słońcu podobne do olbrzymich topałów i rubinów. Mały posługacz sklepowy w białym fartuchu i w białym hircie stanął w progu sklepu i zadarłszy głowę, przyglądał się błękitnemu niebu a przechodzący koło niego pan we futrze i futrzanej czapce ze śpiczastem, aksamitnem denkiem uśmiechnął się i coś tak wesołego powiedział, że chłopak poczerwieniał, wdzięcznie spojrzął w stronę oddalającego się pana, a potem zaczął głaskać psa, który się kręcił koło niego.

Było ciepło, jasno, przyjemnie, wesoło, ludzie uśmiechali się do siebie, a tylko zmęczony „chodja“ stał samotny i smutny, ze swem ciężkiem brzemieniem na ramieniu, zapomniany i niewidziany przez nikogo, obcy całemu światu, nie człowiek, lecz błękitny i milczący cień.

XI.

— Tu zapomnieć różowa jedwab... dwadzieścia arszynów... wielkie pieniądze... Tu być. Nawierno, nawierno... Dołżeń być!

Wei-hsin Yang... zadowolony i zadowolony rozglądał się badawczo po kuchni. Odzie...
— Tu zapomnieć różowa jedwab... dwadzieścia arszynów... wielkie pieniądze... Tu być. Nawierno, nawierno... Dołżeń być!

Lyon. (Radio). Cielda bukareszteńska podjęła nowo swa normalną działalność.

Lyon. (Radio). Podpisanie traktatu pokojowego przez Węgry odbędzie się w piątek w pałacu Wersalskim.

Paryż. (Radio). Havas. „Daily News“ donosi, że Anglja będzie reprezentowana w komitecie wykonawczym Ligi Narodów. „Echo de Paris“ podaje przytem, że jeżeli ta wiadomość się sprawdzi, to zapowiadać to będzie rychłe zlikwidowanie Rady najwyższej.

Paryż. (Radio). Havas. „Petit Journal“ podaje, iż w sferach politycznych powstała myśl zwołania zgromadzenia narodowego do Wersalu, celem ustanowienia wiceprezydentury Rzeczypospolitej.

Ukraiński komitet narodowy w Paryżu za federacją z Rosją.

Za paryską „Cause Commune“ powtarza „Wpered“ wiadomość, że założony w grudniu 1919 r. Ukr. Komitet narodowy, w skład którego obok Ukraińców, którzy pełnili urzędy za rządów hetmana Skoropadskiego, weszła także misja zachodniej ukr. republiki ludowej, czyli b. Galicji wschodniej, ogłosił jeszcze w grudniu ub. roku swój program zasadniczy, polegający na „wskrzeszeniu Ukrainy w granicach etnograficznych i w zjednoczeniu z silną Rosją na zasadzie federacji“.

Obecnie ogłoszono szczegóły tego programu, z którego wynika, że zjednoczona Ukraina ma być częścią niepodzielnej federatywnej Rosji o ustroju republikańskim, aby na wzór Ameryki, Anglii, Niemiec federacja nie osłabiała, lecz wzmocniła Rosję. Obok przedstawicieli w konstytuancie rosyjskiej Ukraina posiadać będzie własny sejm i administrację z własnem ministerstwem. Armja, flota, polityka zewnętrzna, wewnętrzna i finansowa mają być scentralizowane i prowadzone przez organy całej Rosji. Ma być skasowany system, któryby rozdrabniał federatywne prowincje państwa rosyjskiego.

Wprowadza się równouprawnienie wszystkich narodowości. Językiem urzędowym w całej Rosji jest język rosyjski, w sprawach wewnętrznych i w urzędach na Ukrainie język rosyjski ma mieć tę samą prawa, co ukraiński.

Wszystka ziemia ma być oddana właścicielom przy oznaczeniu maksimum posiadania i uznaniu własności indywidualnej. Pozatem do programu należy walka z bolszewizmem i obrona przeciw wpływom niemieckim na Ukrainie.

Podając to do wiadomości „Wpered“ ogólnie zaznacza, że z punktu widzenia politycznego i społecznego program jest reakcyjny, okraszony tylko demagogicznem hasłem „wszystka ziemia właścicielom“, o pod względem narodowym dąży program do odbudowy niepodzielnej Rosji, w której Ukraina byłaby tylko „federatywną prowincją“.

Z tego też powodu „Wpered“ wzywa przedstawicieli galicyjskich w Paryżu do jasnego określenia swojej orientacji, czy chcą faktycznie niepodległej Ukrainy, czy też zamierzają przyczynić się do budowy Rosji niepodzielnej.

Fakt wymieniony jest bądź co bądź bardzo charakterystyczny dla oceny działalności galicyjskich polityków ukraińskich. Dla tych, którzy wiedzą, że ukraińscy politycy umieją zmieniać programy jak rękawiczki, przystosowując się do każdej chwilowej koniunktury, takie postępowanie tych polityków nie jest bynajmniej niespodzianką.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec!

Ceny prawników i pojedynczego numeru w nagłówku.

skryć tę sztukę jedwabiu? Wyszedszy stąd nie wstępował do nikogo, a pamiętał doskonale, jak ten jedwab pokazywał — różowy, jaki przeważnie na bluzki kupowano. Dziewczyna, jak zwykle, nie wybrała i nie kupiła nic. Wei-hsin Yang pamiętał dokładnie, że jedwab zwinął, musiał go jednak zapamiętać włożyć do kosza. Przeklęte czarne, palące oczy, przeklęty ten hezyczny, głośny śmiech, przeklęte ramiona białe, ciepłym odbłaskiem świeca! Dopiero na schodach po wadze koszyka „chodja“ poznał, że mu czegoś brakuje. Wrócił czempredzej do kuchni.

Dziewczyna patrzyła na niego trochę obrażona, ale więcej może jakby oniemiała ze zdumienia. Jej wyraziste, wielkie, czarne oczy oglądały go od stóp do głów, jak jakąś nieznaną, nową rzecz.

— Ty zwarzjowałeś, Kitajec? — zaczęła po chwili równym, spokojnym głosem. — Mówię ci, że zardnego różowego jedwabiu nie widziałam i na oczy nawet widzieć nie chcę! Pluć mi na twoje szmatki, na twój kitajski jedwab, ty, oszuście „żółtoroży“.

— Dlaczego pluć na jedwabia? — zniecierpliwiał się Wei-hsin Yang. — Jadwabia droga, kosztuje mnogo, mnogo rubli... Ty nie pluć, ty oddać różowego szoka...

— A czyż ja wzięłam? — Wei-hsin Yang delikatnym ruchem dłoni wskazał swój kosz.

— Była — nietyl!

(G. 4. 2)

Bandytyzm na Podkarpaciu.

W ostatnim czasie bandyckie elementy na Podkarpaciu podniosły głowę. Powtarzają się wypadki kradzieży i napadów. Przed trzema dniami dokonano morderstwa na leśniczym w dobrach Skole, Polaku, Kupieniu. Są dane, że morderstwo zostało dokonane na tle bandytyzmu, rozzuchwalonego przez przewrotną agitację działaczy ukraińskich, na których władze zbyt pobłażliwie patrzą. Bandytyzm łatwo może rozwinąć się i z tego powodu, że władze nie odebrały ludności cywilnej broni, której olbrzymia ilość jest aktywnie ukrywana.

Osoby, przybywające z Podkarpacia stwierdzają, że działa tam silnie czesko-ukraińska agitacja. Ruch podkarpackiej, prowadzona równoległe do koncentracji oddziałów czeskich.

Kwestja mieszkaniowa u nas.

W nawiązaniu do referatu, dr. inż. Jana Łopuszańskiego, wygłoszonego przed dwoma tygodniami w Pol. Towarzystwie Politechnicznym, przedstawił inż. Konstanty Biernacki na wczorajszym zebraniu tygodniowym P. T. P. wyniki ankiety mieszkaniowej, rozważającej od kilku miesięcy kwestję mieszkań u nas.

Ankieta, w której brali udział oprócz członków Pol. Tow. Pol., najwybitniejsi przedstawiciele świata bankowego i przemysłowego, wygotowała kwestionariusz z czterema grupami pytań. Pierwsza grupa obejmuje w 3 pytaniach sprawę technicznego rozwiązania, druga w 4 pytaniach rozważa możliwość pomocy rządu i miast w formie ulg podatkowych, taryfowych itp. ułatwienia w dostawie materiałów budowlanych etc. Trzy pytania trzeciej grupy przewidują pomoc finansową przez współdziałanie banków. Ostatnie pytanie kwestionariusza dotyczy środków zaradczych przeciw katastrofalnemu brakowi mieszkań. Po dokładnym rozważeniu wszystkich powyższych problemów, wygotowała ankieta rezolucję, domagającą się jaknajdalej idącej pomocy dla inicjatywy prywatnej w ruchu budowlanym, budowy domów, ewent. baraków na biura władz rządowych i kameralnych i budowy domów mieszkalnych dla pracowników, stworzenie towarzystw budowlanych, które przy pomocy i poparciu rządu zajęłyby się budową nowych mieszkań dla ogółu mieszkańców.

W obszernej a nadzwyczaj ciekawej i ważnej dyskusji nad obu referatami, zabierało głos szereg mówców. Dyr. Majerski przewiduje w niedługim czasie konieczność rekwizycji mieszkań dla prywatnych, tak jak dotąd czyniono to dla wojskowości. By kwestję mieszkaniową spopularyzować, powinno P. T. P. wydać dotyczącą broszurę i rozesłać ją przedewszystkiem rządowi i wszystkim gminom. — Wskazałby tam należało zasadę, by każdy dbał o siebie, tj. rząd o swoich funkcjonariuszy, zaś gmina i t. p. instytucje o własnych pracowników.

Prof. Hauswald poddaje myśl zachęcenia mieszkańców Lwowa do emigracji na zakupić się mające posiadłości za miastem. Oprócz budowy nowych domów, powinno się wykończyć budowle, rozpoczęte przed wojną, adaptować i nasadzać pietra na istniejących domach, przerabiać koszary na biura, urzędy zaś poredukować do stanu przedwojennego. Wynalezienie i zastosowanie maszyn do budowania byłoby wielkim postępem. Obowiązek służby wojskowej narzuca myśl wprowadzenia po wojnie obowiązkowej służby w armii pracy.

Inż. Gaiczak wspomina o możliwości zachęcenia ludzi do mieszkania za miastem przez zaprowadzenie podciągów robotniczych, czyli komunikacji podmiejskiej. Podobnie jak to czynią wieśniacy, nie mogą oczekiwać się odbudowy swych osiedli, powinni i robotnicy łączyć się w grupy, by wspólnie własnymi siłami wybudować pomieszczenie, choćby z materiałów zastępczych.

Po ciekawych uwagach arch. Rawskiego, prez. Gasiorowskiego, prof. Nadolskiego, prezesa Rybickiego i prof. Łopuszańskiego, zatwierdzono rezolucję przedłożoną przez ankietę mieszkaniową.

Z miejskiej Rady zdrowia.

Tyfus w Małopolsce przygasa. — Stacje perłustracyjne. — Państwowy zakład epidemiologiczny. — Zastraszający wzrost wścieklizny u psów. — Utworzenie stacji Pasteurowskiej.

(20) Wczorajsze posiedzenie miejskiej Rady zdrowia odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Schleichera i w obecności wicepr. dr. Stahla.

Fizyk miejski dr. Legeżyński w sprawozdaniu swoim stwierdził, że tyfus we Lwowie prawie zupełnie wygasa, do czego przyczyniły się bardzo stacje perłustracyjne.

Drugim ztem, z którym należy walczyć, są wypadki zatrucia trychlinami. Do badania mięsa są konieczne mikroskopy, których miasto nie posiada i których i w Warszawie nie można dostać. Z badań prof. dr. Rencklego wynika, iż zatrucia trychlinami u nas są częste, podobno znajdują się one także i w amerykańskiej słoninie.

Naczelny komisarz rząd. dla zwalczania tyfusu w Małopolsce wschodniej Frenkner, stwierdza również spadek epidemii tyfusowej. Szereg szpitali już zwinięto, w niektórych miejscowościach jednak zachodzi jeszcze potrzeba otwierania nowych szpitali. Najgorzej stoi sprawa dezynfekcji. Zamierzono spro-

wadzenie aparatów dezynfekcyjnych z zagranicy poprawi niezawodnie sytuację. Bardzo skutecznym okazało się odwyszawianie wodorosinkiem. W Mińszczyźnie 70 chałup zostało odwyszawionych w przeciągu jednego dnia.

Niezmiernie ważnym czynnikiem w zwalczaniu epidemii są stacje perłustracyjne, w tym kierunku robi się jednak mniej, niżby się chciało. Są stacje w Płoskirowie i w Podwoleczyskach. Kasy w tych miejscowościach sprzedają bilety tylko pasażerom, którzy się wykażą świadectwem czystości, wydanym na zasadzie oględzin podróżnego. Dalsze stacje mają być utworzone w Tarnopolu, Brodach, Husiatynie, Sokalu, Stryju i we Lwowie.

Utworzenie stacji perłustracyjnej we Lwowie, wywołało dłuższą dyskusję, ze względu na przedstawiony przez kom. Trenknera zamiar urządzenia jej. Mianowicie ma być ona na głównym dworcu, gdzie będzie pracować 2 lekarzy i 4 pomocników, od 5 rano do 12 w nocy i każdy wyjeżdżający będzie się musiał tam postarać o świadectwo czystości ważne na 3 doby. W dyskusji zabierali głos wicepr. Schleicher, p. Aleksandrowiczówna i dr. Poratyński, podnosząc niesłychane utrudnienia, jakie stałyby wynikiem dla publiczności i tak dosyć już udrepczonej i wykazując konieczność urządzenia biur wydających świadectwo w kilku miejscach, nie tylko na dworcu, ale i w mieście.

Kom. Trenkner zastrzegając się, że zarządzenia te bynajmniej nie mają na celu szykanowanie ludności, przyrzekł zastosować wszelkie ulgi i ułatwienia w wydawaniu świadectw.

Trudno dziś przewidzieć, jak nowe to zarządzenie zostanie wprowadzone w życie, publiczność jednak niewątpliwie będzie silnie zaniepokojona samą jego zapowiedzią. Gdyby przyszło nam czekać godzinami na dworcu w ogonku wśród tłumów składających się przeważnie z „neutralnych”, byłoby to rzeczywiście udrepczeniem niesłychanym, a wielu osobom starszym i chorowitym uniemożliwiliby wprost podróżowanie.

Przy dyskusji nad stacją perłustracyjną zwrócił wicepr. Schleicher uwagę kom. Trenknera na sposób, w jaki obecnie odbywa się wypuszczanie z dworca podróżnych przybywających do Lwowa. Z 3 przychodzących równocześnie pociągów wypuszcza się ludzi jednym tunelem, w którym nieraz natłoczy się równocześnie kilka tysięcy osób, zmuszonych czekać przeszło godzinę, zanim portier odbierze od nich bilety i wypuści ich przez drzwi otwarte tylko w połowie.

Sprawę utworzenia państwowego Zakładu epidemiologicznego, tak niesłychanie ważnego dla nas, referował docent uniwersytetu dr. Gasiorowski. Ministerstwo zdrowia uchwaliło przeznaczyć na wewnętrzne urządzenie zakładu kwotę 1 mil. marek, a na utrzymanie rocznie 1,300,000 marek. Miasto ze swej strony musi dać budynek, opał i światło. Referent przedłożył Radzie odpowiednie wnioski, które uchwalono jednogłośnie i które będą przedłożone Magistratowi. Następnym punktem obrad było utworzenie stacji Pasteurowskiej. Stacja taka właściwie została utworzoną przez prof. Kuczerę w r. 1915 i szczególnie w tym czasie, gdy byliśmy odcięci od Krakowa, oddała nieocenione usługi. Obecnie szczepienie robi dr. Gasiorowski, a chodzi o pomieszczenie osób pozamiejscowych, które nie mają środków materialnych na dłuższy pobyt we Lwowie. Dr. Mikołajski podniósł konieczność wynalezienia budynku na pomieszczenie chorych najdalej do miesiąca, wobec danych, przedłożonych przez dr. Gasiorowskiego, z których wynika, iż w ciągu 1 1/2 roku było pokaszanych przez wściekle psy 97 osób ze Lwowa a 47 pozamiejscowych.

Weterynarz miejski dyr. Gottlieb przedstawił daty odnoszące się do wścieklizny u psów. Cyfra od 1. stycznia br. wynosi 47 stwierdzonych wypadków wścieklizny. Groźnym siedliskiem wścieklizny są Zalesienie, Zamarstynów i Kleparów. Trudna jest również walka ze stróżami kamienicznymi, którzy trzymają nieraz po 3 psy.

Wobec tego postanowiono wydać jak najostrzejsze przepisy co do kaganców, prowadzenia psów na smyczy i pilnować, aby te zarządzenia zostały wykonane. Co do pomieszczenia dla chorych, podlegających leczeniu metodą Pastera, stwierdził dr. Legeżyński, że są uchwały Magistratu i pomieszczenie, choćby tymczasowe, znajdzie się natychmiast. Na tem zakończono posiedzenie.

Z Rady miejskiej.

Spółka budowy mieszkań. — Budowa łazienki ludowej. — Podwyżka cen gazu.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia był dalszy ciąg dyskusji budżetowej. Do dyskusji jednak nie przyszło, bo musiano załatwić kilka spraw terminowych, co zajęło całe posiedzenie.

I tak r. Terenkoczy referował sprawę przystąpienia gminy m. Lwowa do Spółki budowlanej mieszkań, założonej przez miejski wojenny Zakład kredytowy. Na cele budowy mieszkań daje rząd 20 mil. mk., Zakład kredytowy 10 mil., a drugie 10 mil. mają zebrać miasta. Otóż po bardzo obszernej dyskusji uchwalono przystąpić do tej Spółki z udziałem 2 mil. marek w gruntach pod warunkiem, że siedziba Spółki będzie Lwów. Jako delegatów do pertraktacji w dniu 12 bm. wybrano wicepr. dr. Stahla, inż. Biernackiego i hr. Bubera. Uchwalono dalej rezolucję

wzywającą magistrat, aby wypracował szeroko zakrojony plan zarządzenia nędzy mieszkaniowej, a dalej wezwano prezydium do żądania od rządu wielkiej bezprocentowej pożyczki w sumie 1 milarda marek na cele budowy mieszkań.

Na wniosek tego samego referenta uchwalono dokończyć budowę łazienki ludowej przy ul. Balańskiej kosztem 2,700,000 marek z zastosowaniem jej do celów desinfekcyjnych. Rząd przyrzekł na ten cel bezprocentową pożyczkę.

W myśl referatu r. Wiksiera, uchwalono podwyższyć cenę gazu na cele oświetlenia i opałowe do 3 m. 80 f. za metr sześć., a na cele przemysłowe na 3 m. 40 f. Podwyżka obowiązuje od 1 czerwca. Na tem o godz. 9.15 zamknięto obrady.

Z POŻÓLKŁYCH KART.

BOŻE CIAŁO.

Powiedziała kiedyś Deotyma, że uroczystość Bożego Ciała jest może najwspanialszą ze wszystkich uroczystości kościelnych. Obchodzona pod kopułą samego nieba, obsypana deszczem kwiatów i to w najpiękniejszej porze roku, zawsze zachwycała swym nastrojem, swą poezią. I tak najzaczęjsze domy dobiły się o zaszczyt stawiania ołtarzy, wyrzynano sobie tę chlubi, obdzierano wnętrza mieszkań ze wszystkich prz ozdobię, stracono ołtarze, ulice, brzozy, a nawet ziemię, po której przechodziła procesja. Wszystkich myśli zwracały się ku ołtarzom, świecącym się w czterech stronach rynku, gdzie wisiały już nie płótna, lecz najcudowniejsze kobierce, jedwabne osony i pozłociste rąbki.

Zdała wpadały w oko ubiory mieszczan, owe odzienia długie, dziwnie ścięte w stanie, owe kaptury, fałdowane pod brodą, czapki z wywijanymi jakby ręcznikami, owe nagłówki niewieście, wygięte w różne figliki lub opatrzone w grube uszka — owe farby krzyżące, surowe a szczerze — słowem cała owa pstrokaczna i fantazja mile oko bawiła a sprawiała, że publiczność średniowieczna, postawiona obok dzisiejszej, wyglądałaby jak malowana karta z kancjonału obok popielatej fotografii.

Mieszczanstwo czuło się tedy więcej, niż kiedykolwiek u siebie, gospodarowało całym sercem. Już nie wlecy panowie ni rycerze, ale panowie radziecy i cechowi, rej wodzili w pochodzie. A nie był on wcale, bezładnym. Społeczeństwo średniowieczne składało się z samych stowarzyszeń, wybornie rozgraniczonych tak, że każdy wiedział jak się ma ubrać, gdzie ma stanąć i kogo się trzymać. Szły tedy cechy albo bractwa w prześlicznym porządku. Na czele dwóch „seniorów” — dalej parami stąpali „bracia majstrowie” i z nich też najmłodszy niósł chorągiew cechową, arcydzieło krasnej złocistej roboty. Za majstrami rażno szli towarzysze alias czeladź, ludzie smukli i ruchliwi. Nakoniec tłoczyli się uczniowie, chabczyska po większej części chude, zabiedzone, ale z czapką na uchu i filutnem okiem.

I płynie pochód...

....Za kapianiem blask niezmierny
By girlanda lśni tęcza.
Król jegomość prawowierny,
Królewiczą i królowa.

Butnych dworzan poczet spory
I kanclerze i hetmany,
Siwobrody senatory,
Wojewody kasztelany.

Wraz jaśniejąc jako róże,
Dworskie damy i panienki,
Suną w bieli i lazurze
Za śladami Marysianki.

A na końcu stał migota,
Lśnią z pod hełmów srogie twarze.
To dragoni i plechota,
Petyhorcy i husarze...

Szum chorągwi górą leci,
Bija bębny, dzwony dzwonia,
Sypia kwiaty małe dzieci
Czyste kwiaty, czwsta dłoń...

„Arcypasterz lud swój wierny
U wzniesienia błogosławi...”

NA DESEANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

ZAPROSZENIE.

W sobotę, dnia 12. czerwca 1920, o godzinie 4. popołudniu odbędzie się w sali „Sokoła” w Przemyslanach

WALNE ZGROMADZENIE

członków Konsumu pracowników państwowych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1919.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 3) Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.
- 4) Zmiana Dyrekcji.
- 5) Wnioski członków.

Sekretarz:
Kazimierz Miodrzak.

Przewodniczący:
Michał Moszoro.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 3 czerwca o godz. 3 popoł. „Książniczka dolarów”, operetka w 3 aktach Fiala. — O godz. 7 wiecz. „Manon”, opera Massenet’a z p. Ban drowską w roli tytułowej.

W piątek, 4 czerwca o godz. 7 wieczór po raz 5 „Ponad śnieg”, dramat w 3 akt. St. Żeromskiego w niezmiennym obsadzie.

W sobotę 5 czerwca o godz. 7 wiecz. „Carmen”, opera Bizet’a.

W niedzielę 6 czerwca o godz. 3 popoł. po raz 15-ty „Asystent”, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. — O godz. 7 wiecz. „Lizystrata”, operetka w 3 akt. P. Linckego.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Od poniedziałku 31 maja do niedzieli 4 czerwca włącznie, codziennie o godz. 7:30 wiecz.

Prolog: Gościnne występy: Jerzy Boroński recytacje i Ruun Sawfety, tańce klasyczne. — Anda Kitchmann i Marek Winheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dramat kinematograficzny”, sketch śpiewny Andy Kit schmann i Mraka Winheima). „W łaźni i sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim, Z. Orwiczem i M. Winheimem w głównych rolach.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałek 7-go czerwca premiera programu XXV.

— „APOLLO” Dziś „Platoniczne małżeństwo”, komedia w 5 aktach z Mią May. 2856

— Następny numer „Słowa Polskiego” z powodu uroczystego święta wyjdzie w piątek rano o zwykłej porze.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza wszystkich swoich członków na zebranie dyskusyjne przy herbatce dnia 6 bm. tj. w sobotę o godz. 6-tej popołudniu w lokalu Zjednoczenia, ul. Ossolińskich 11, drugie podwórze, I. piętro.

— Wystawa „Sztuki dziecka” prac szkoły rysunku i malarstwa dekoracyjnego dla dzieci i młodzieży art. mal. Wandy Żygulskiej-Pogonowskiej odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o 11-ej przedpoł. w salach Komitetu Obywatelskiego Polek pl. Akademicki 1, I. p.

— Rant na „Dom medyków”. Tow. „Wzajemna Pomoc Medyków” Wszelchnicy Lwowskiej podjęła na nowo myśl organizowania akcji na rzecz budowy „Domu medyków”. Wobec tego, że wielka część lekarzy padła na posterunku przy pracy nad zwalczaniem epidemii, że wielu z pośród młodzieży studjów medycyny z powodu braku funduszu poświęcić się nie może — uważamy, że sprawa stworzenia takiej placówki, celem umożliwienia coraz to większego napływu polskiego elementu na Wydział lekarski, jest niecierpiącą zwłoki. Celem zasilenia funduszu budowy „Domu medyków” odbędzie się w sobotę tj. 5 czerwca o godz. 9 wieczorem Rant taneczny medyków pod protektoratem pp. generałowej Zaleskiej, profesorowej Lukaszewiczowej, gen. por. Lamezan-Salins, dziekana prof. dr. Sieradzkiego, prof. dr. Lukaszewicza i prof. dr. Wiczkowski. — Wstęp tylko za zaproszeniami. — Bilety można nabywać codziennie w cukierni p. Zalewskiego od 5—7 wieczorem, w dzień zaś rantu przy kasie w Kasynie oficerskim od godz. 5 popoł.

— Odczyt dr. Wereszczyńskiego: „Ustrój Państwa polskiego” odbędzie się staraniem Klubu politycznego kobiet postępowych 4 bm. w sali Tow. politechnicznego. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 2 mk.

Czy żyjemy po śmierci...

Wykład prof. A. CZERBAKA, znanego medjumisty z Warszawy, odbędzie się w czwartek dnia 3 czerwca w sali Sokoła Macierzy. Bilety do nabycia w kancelarii Sokoła przez cały dzień w dniu wykładu. 2911

— Kresowy Biskupi Komitet ratunkowy. Z powodu likwidacji centrali Krakowskiego Księżącego biskupiego Komitetu w Krakowie Lwowska Delegacja K. B. K. z dniem 1 czerwca 1920 zmieniła się w samostanny komitet pod nazwą: „Kresowy Biskupi Komitet ratunkowy we Lwowie”, ul. Zygmuntowska 4, zatrzymując nadal symbol KBK. o czym zawiadomiła się czynniki interesowane, oraz podległe instytucje, zakłady dobroczynne i delegacje parafialne.

— Falszywe banknoty rumuńskie pojawiły się we Lwowie. W policji złożono kilka sztuk banknotów rumuńskich po 500 lei, które uznano za falszywe, mianowicie jakkolwiek sam druk jest dobrze naśladowany, jednak krąg w którym ma być wodny druk, wypełnia nieudolny odcisk, nadto papier falsyfikatów jest gorszy niż prawdziwych.

— Rozprawa przeciw szajce szulerów zostanie wznowiona przed sądem S. III. dnia 11 bm.

— Tajemnicza sprawa. Do prokuratury zgłosił się wczoraj Kornel Czystyński, lat 55, z doniesieniem

na siebie samego, iż we wsi Leśniowice pow. Szczercz zadusił dwie swoje córki w wieku lat 5 i 7. Śledztwo zapewne ustali sam fakt i przyczyne morderstwa.

— Zwłoki samobójcy, będące już w rozkładzie, znaleziono w lesie za Mariówka. Obok leżał rewolwer. Na zwłokach stwierdzono, iż strzał ugodził w serce. Dalej stwierdzono, iż był to Wacław Kapuściński, lat 35, b. rotmistrz armii rosyjskiej, zam. przy ul. Wronowskich 10, który przed niedawnym czasem przepadł bez wieści.

— Zamach samobójczy na Zamku. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem na Wysokim Zamku pod Kopcem strzelił sobie w skroń z rewolweru Oskar Wischnitzer, kupiec, zam. przy ul. Jagiellońskiej 17. Kula utkwiała w mózgu. Denat w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala. Przyczyna tego czynu nieznana.

— Znowu zaginęło dziecko. Marja Leszcz, zam. przy ul. Jachowicza 18, doniosła policji, iż córka jej 3-letnia Janka zaginęła przed dwoma dniami bez śladu. Janka jest blondynką o niebieskich oczach, ubrana była w niebieską sukienkę, czarne pończochy i 26te sandały.

W dzielnicę Gródeckiej Czytelnicy nasi zapatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofji, ul. Na Błonie 1. 2. 2676

Zgon Lwowianina. Niejedną rodzinę polską okrywa dziś żałoba, niejedną rodziną oplakuje zgon synów, braci lub mężów, poległych śmiercią walecznych. Są jednak rodziny, z którymi los obszedł się szczególnie okrutnie. Należy do nich rodzina Małkowskich w Warszawie. Przed kilku dniami zginął na polu chwały kap. Kazimierz Małkowski, którego dwaj bracia śp. Marjusz i Andrzej już poprzednio polegli na promie. Obecnie padł trzeci brat śp. kap. Kaz. Małkowski ukończył gimnazjum we Lwowie, następnie na politechnice tutejszej studjował chemię i budowę maszyn. Od chwili wybuchu wojny znajdował się bez przerwy w szeregach. Cześć pamięci dzielnego żołnierza.

Topielcy. W Siemianówce, pod Szczercem utonął 8-letni chłopak, Józef Balicki. — W Sokolnikach 6-letni chłopak, Neuwer wpadł do stawu i utonął, zanim towarzysze zdążyli wezwać pomocy starszych.

Kronika sportowa.

— 40 p. p. — Pogon I. B. Dzisiaj o godz. 4:30 popołudniu match „Pogoni I. B” z 40 p. p. — Drużyna 40 p. p. wzmocniona Misińskim jest bardzo poważnym przeciwnikiem „Pogoni”. Będzie to ostatni trening „Pogoni I. B” przed matchami o mistrzostwo. T. K.

**POŻYCZKA
ODRÓDZENIA
jest najpewniejszą
lokata kapitału.**

2733

Dział ekonomiczny.

SPADEK CEN WINA.

Lyon. (Radio). Z Nimes donoszą, że w poniedziałek spadła cena wina o 20 fr. na hektolitrze, a to z powodu widoków na wyjątkowo dobry zbiór w tym roku i z powodu nagromadzenia większej ilości zapasów.

Z całej Polski.

Pożar całego miasteczka. — Dwaj bandyci straceni. — Banda opryszków w łódzkim przytrzymała. — „Obywatele” przy pracy. — Wspólnik Macocha Załóg aresztowany.

Miasteczko Stokliszki, w pow. trockim, spłonęło w dniu 26 maja. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Wyrokiem sądu doraźnego w Płocku oskarżeni o napady bandyckie Leonard Włodarczyk i Karol Merck, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonany został w kilka godzin później. Przy wykonaniu wyroku Merck padł odrazu, Włodarczyk zaś męczył się jeszcze czas jakiś i dobito go trzema strzałami w serce i w głowę.

Od dłuższego czasu w okręgu łódzkim grasowała doskonale zorganizowana banda opryszków, która dopuszczała się napadów i rabunków, a nawet morderstw. Zuchwałstwo bandy doszło do tego, że policja łódzka zorganizowała specjalną wyprawę, złożoną z najsprytniejszych wywiadowców, którzy tygodniami czynili wywiady i krok za krokiem tropili o-

pryszków i ich współzawodników. Rezultatem tych zabiegów było ujęcie wszystkich bandytów, uczestników dokonanych zbrodni. Osadzono w więzieniu ogółem 20 osób, w czem 6 kobiet.

Tajne gorzelnictwo jest prawdziwą plagą okręgu wołyńskiego. W ostatnim czasie w pow. krzemienieckim wykryto 20 tajnych gorzelni, w Łucku 3, w Dubnie 6, w Równem 8. Nie trzeba dodawać, że właścicielami owych cicho „pracujących” na użytek państwa przedsiębiorstw, byli, jak zawsze, nasi żydowscy „współobywatele”.

Zaszedł wypadek, który przypomnieli głośną sprawę Macocha, który przed dziesięciu laty zamordował w klasztorze jasnogórskiej swego brata strajecznego. Macoch miał współnika, niejakiego Załoga, który po zbrodni zbiegł do Ameryki. Przed kilku dniami do jednego z banków warszawskich nadszedł przekaz na znaczną sumę dla Załoga. Urzędnicy banku przypomnieli sobie sprawę częstochowską i zawiadomili policję. Wydalęgowano agentów śledczych, którzy onegdaj w banku, gdzie Załóg się stał, aresztowali go. Po przeprowadzeniu badania okazało się, że to jest rzeczywiście Załóg, współzawodnik Macocha, który zbiegł do Ameryki a obecnie powrócił najspokojniej do Warszawy.

Wiści z Syberji.

W dwutygodniku „Przegląd” z kwietnia br., wydawanym w Charbinie, czytamy:

Przy Polskim Konsulacie Generalnym na Syberji zawiązała się komisja do spraw powrotu do kraju. Na członków komisji powołano pp.: Karola Webera, Witolda Wojewódzkiego, Władysława Sołtyska, kapitana Kucharzewskiego. Zadaniem jej jest: 1) przyjąć mowa zgłoszenia na wyjazd rodaków — pragnących wrócić do kraju; 2) rejestrować wyjeżdżających; 3) zbierać i ułatwiać przeprowadzenie spraw o wszelkich należnościach służbowych, skierowanych przez wyjeżdżających do różnych instytucji.

Komisja otworzyła własne biuro w Charbinie w Nowem Mieście przy ul. Tamożennej 29.

Niedawno wyjechał z Charbina do Polski znany działacz społeczny ks. kan. Brylik.

Wychodzące we Władywostoku pismo polskie „Echo Polskie” upadło z braku środków. Na wydawnictwo to łożyła jedna tylko organizacja: Polskie Tow. Kooperacyjne Transportu i Handlu.

27. marca odbył się w Charbinie pogrzeb jednego z licznych już weteranów 1863 r. — Lucjana Mateusza Siemiały Korobko Czerniewskiego.

Dnia 10 marca zakończył życie jeden z członków kolonii polskiej w Charbinie ś. p. Karol Grosicki. Po zostawił liczną rodzinę.

Z dnem 1 marca zaczął wychodzić w Charbinie (nawet 2 razy tygodniowo) „Polski Kurjer Wieczorny”. Redaktorem jest p. Tadeusz Żmudziński, wydawcą — p. Feliks Rorbud.

OGŁOSZENIA.

Stenograf(istka) poszukiwany. Zajęcie od godz. 7—10 rano i od 7—10 wieczór. Zgłoszenia do Administracji pod „stenograf”. 2907

PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA ANTY-KWARNIA I KSIĘGARNIA WSPÓLDZIELCZA

Lwów, Chorążczyzny 7

kupuje i sprzedaje tanio stare i nowe książki szkolne i beletrystyczne i bierze w komis. 2924

WAGI DECYMALNE

poleca

2010

ANTONI HAŁSKI

L W Ó W, ul. Sobieskiego 1. 3.

Zakład wód mineralnych
w CIECHOCINKU

Jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września włącznie.

Wody Ciechocińskie jedo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofalicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitych koncentracją solanki od 6 3/40/0 do 1/30/0 (artyzjalskie Nr. 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacji radioaktywnej).

W CIECHOCINKU można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhałacje. 2602